Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 80.039 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 275 (4445) Piątek, 19. XI. 1965 r. Cena 50 gr.

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej trwa rozbudowa i modernizacja istniejących narzędzi remontowych. Obecnie przystąpiono do montażu dwóch największych i najnowocześniejszych dźwigów, wyprodukowanych przez węgierskie przedsiębiorstwo „Ganz" z Budapesztu.

NA ZDJĘCIU: montaż dźwigu.

CAF — Tymiński

Podpisanie umowy handlowej Polska-ZSRR

MOSKWA (PAP) — W czwartek podpisano w Moskwie długoterminową umowę o wymianie towarowej i płatnościach na lata 1966—1970 między Polską a Związkiem Radzieckim.

Umowę podpisali: ministrowie Handlu Zagranicznego obu krajów Witold Trampczyński i Nikołaj Patoliczew.

Przy podpisywaniu umowy obecni byli przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL Stefan Jędrychowski i ambasador PRL w Moskwie Edmund Paszczykowski oraz wiceprzemierzy ZSRR Iwan Dmitrijewicz Nowikow i Nikołaj Sergejewicz Tajbakow. (Komunikat o podpisaniu umowy zamieszczamy na str. 3).

Po powrocie ze Skopje do Belgradu

Kontynuowano rozmowy polsko-jugosłowiańskie

Przyjęcie na cześć prezydenta Tito

BELGRAD (PAP) — Wczoraj o godz. 8.30 pociąg specjalny, w którym znajdowali się Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Josip Broz-Tito i towarzyszące im osoby, przybył ze Skopje na stację kolejową Topczider w Belgradzie.

Na dworcu przybywających witali przywódcy jugosłowiańskiej partii i rządu z **Petarem Stambolicem** na czele oraz pracownicy polskiej ambasady.

Czwartkowe przedpołudnie polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem spędziła w gospodarstwie łowieckim Dovanovac.

Prowadzone były rozmowy ze stroną jugosłowiańską, której przewodniczył prezydent **Josip Broz-Tito.** Ze strony jugosłowiańskiej w rozmowach uczestniczył również wiceprezydent SFRJ **Aleksander Rankovic.**

Tematem rozmów były przede wszystkim sprawy międzynarodowego ruchu robotniczego. Obie strony przedstawiły swoje poglądy na temat aktualnych problemów i perspektyw jedności światowego ruchu robotniczego.

„Spotkanie przebiegało w nader przyjacielskiej atmosferze.

Po powrocie do Belgradu w godzinach wieczornych, polska delegacja partyjno-rządowa wydała przyjęcie w hotelu „Metropol" na cześć prezydenta Tito i jego małżonki.

Władysław Gomułka i Josip Broz-Tito w przyjacielskiej rozmowie.

CAF — Telefoto

Z okazji Dnia Nauczyciela

Centralna akademia w Pałacu Kultury i Nauki

Dekoracja nauczycieli w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Dnia Nauczyciela i 60-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego, Rada Państwa przyznała 600 nauczycielom, działaczom oświatowym i pracownikom administracji szkolnej tytuły honorowe „Zasłużonego Nauczyciela PRL" i odznaczenia państwowe.

W czwartek odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia 113 nauczycielom dyplomów i odznak tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL" oraz odznaczeń państwowych.

Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** i z-ca przewodniczącego Rady Państwa — **Ignacy Loga-Sowiński.**

M. in. odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, RYSZARD BARTNIK — kierownik referatu ogólnego w Kuratorjum Białostockiego Okręgu Szkolnego oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — STANISŁAW KUBRAK, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kolnie i CZESŁAW NURCZEWSKI — kierownik Szkoły Podstawowej w Zabłudowie.

Głównym akcentem Dnia Nauczyciela, który w bieżącym roku zbiega się z jubileuszem 60-lecia ZNP, była w czwartek centralna akademia w Warszawie.

Salę Kongresową PKiN wypełnili nauczyciele, wychowawcy, pracownicy nauki, działacze oświatowi z te-

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości na Białostocczyźnie

- **PODZIĘKOWANIA I ŻYCZENIA OD KW FJN, PREZYDIÓW ZSL, SD ORAZ TPD**
- **JUTRO AKADEMIA WOJEWÓDZKA**

Z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela, pedagodzy naszego województwa otrzymują wiele podziękowań i życzeń. Za naszym pośrednictwem, w imieniu społeczeństwa Białostocczyzny, wszystkim wychowawcom gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy w wychowaniu dzieci i młodzieży składa Wojewódzki i Miejski Komitet FJN w Białymstoku. Podobne życzenia nadesłało z okazji Dnia Nauczyciela i 60-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Białymstoku oraz Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD.

Podziękowania oraz życzenia składa także nauczycielom i działaczom TPD — Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.

Swe Święto nauczyciele, a wraz z nimi całe społeczeństwo naszego województwa, obchodzić będą jutro. Z tej okazji w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się o godz. 11 uroczysta akademia wojewódzka. Akademie odbędą się także w miastach powiatowych.

Poza akademiami odbędzie się na Białostocczyźnie wiele imprez — apeli poświęconych w szkołach, wieczorków, spotkań. (a)

Wilson dopuszcza możliwość zbrojnej interwencji w Rodezji

Smith „usunął" gubernatora Gibbsa

LONDYN (PAP) — Jak wynika ze środowego przemówienia radiowego premiera **Wilsona**, dopuszcza on już możliwość interwencji zbrojnej w Rodezji, ostrzegając reżim **Smitha**, że dokonanie zamachu na zespół energetyczny Kariba, dostarczający energię elektryczną dla Zambii, mógłby doprowadzić do kroków militarnych ze strony ONZ.

Równocześnie **Stewart** wyraził w Nowym Jorku gotowość do rozpatrzenia możliwości zastosowania wobec Rodezji embarga na dostawy produktów naftowych.

Obie te wypowiedzi brytyjskie świadczą, że nacisk wywierany na Londyn w

Ciąg dalszy na str. 2

Kampania terroru w Indonezji

Masowe usuwanie członków KPI ze wszystkich instytucji państwowych

LONDYN (PAP) — Kampania terroru przeciwko siłom lewicowym trwa w całej Indonezji. Szef sztabu okręgu wojskowego Djakarta, płk **Witono** zakomunikował w czwartek, że władze wojskowe siedlcy aresztowały 2 200 osób, które „jawnie popierały ruch 30 września".

Biuletyn informacyjny Indonezyjskich sił zbrojnych podał w czwartek do wiadomości o masowych aresztowaniach

Ciąg dalszy na str. 2

A. Gromyko przyjął senatorów amerykańskich

MOSKWA (PAP) — **Andriej Gromyko**, minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego przyjął w czwartek senatorów amerykańskich na ich prośbę.

Przywódca większości w Senacie USA, **Mike Mansfield** i czterej jego koledzy przybyli w środę do Moskwy z prywatną wizytą do ambasady Stanów Zjednoczonych. Senatorzy spędzą tutaj trzy dni.

Papież ubolewa nad losem przesiedleńców

BONN (PAP) — Jak informuje TV i Radio zachodnioniemieckie powołując się na agencję DPA, grupa przedstawicieli przesiedleńców niemieckich spotkała się w środę wieczorem z papieżem **Pawłem VI** na specjalnej audiencji. Papież zwrócił się z przemówieniem do grupy przesiedleńców, przekazując w nim pozdrowienia dla wszystkich przesiedleńców.

„Papież powiedział, że leży mu na sercu ciężki los tych wszystkich, którzy zmuszeni byli opuścić ojczyznę i ognisko domowe. Paweł VI podkreślił w związku z tym, że poszanowanie człowieka jest też jednym z tematów, którymi zajmuje się obecny sobór".

Konflikt między górnikami a rządem Chile

MEKSYK (PAP) — Rząd chilijski proklamował w środę stan wyjątkowy w największych ośrodkach górniczych kraju, w których doszło do masowych zamieszek.

Strajkujący od ponad trzech tygodni górnicy odrzucili apele rządu o powrót do pracy.

Na konferencji OPA

Branco proponuje utworzenie sił policyjnych

MEKSYK (PAP) — Z udziałem delegacji z 19 krajów rozpoczęła się w Rio de Janeiro konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich (OPA).

W przemówieniu swoim prezydent Brazylii wysunął tzw. koncepcję „kontrinterwencji", pod czym rozumiał tłumienie wszelkich ruchów demokratycznych w krajach Ameryki Łacińskiej przy pomocy wspólnie powołanych sił zbrojnych krajów OPA.

A. Kosygin zaproszony do Finlandii

MOSKWA (PAP) — Ahti Karjalainen fiński minister Spraw Zagranicznych zaprosił premiera ZSRR — Aleksieja Kosygina, aby przybył do Finlandii z wizytą oficjalną. Termin wizyty będzie ustalony później.

Zakończenie rozmów rumuńsko-austriackich

WIEDEŃ (PAP) — W środę i czwartek toczyły się rozmowy między przebywającą w Wiedniu rumuńską delegacją rządową z premierem **Maurerem** na czele a delegacją austriacką z kanclerzem **Josephem Klausem.**

Tematem rozmów były interesujące obie strony problemy stosunków między obu krajami oraz problemy sytuacji międzynarodowej. Na zakończenie rozmów podpisano długoterminową umowę handlową.

McNamara zapowiada zwiększenie liczby wojsk USA w Wietnamie

- **Batalion amerykański w potrzasku**
- **Rozpaczliwe listy żołnierzy**

NOWY JORK — LONDYN (PAP) — Sekretarz Obrony USA **McNamara** oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że przewiduje dalsze zwiększenie liczebności sił zbrojnych USA w Wietnamie południowym. Jak donosi waszyngtoński komentator AP, powołując się na źródła dobrze poinformowane, w ciągu najbliższych 6 miesięcy liczebność amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie wzrośnie do 225—250 tys. ludzi. Obecnie w Wietnamie znajduje się 160 tys. żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Ciężkie straty poniósł batalion amerykańskiej „kawalerii powietrznej", który w środę wieczorem wpadł w zasadzkę urządzoną przez powstańców w dolinie Ia Drang.

Ciąg dalszy na str. 2

Oddziały I Dywizji Piechoty USA poniosły znaczne straty w kilkudniowych zaciętych walkach z dużym zgrupowaniem partyzantów w dolinie Ia Drang.

NA ZDJĘCIU: przykryte kawałkami brezentu zwłoki żołnierzy amerykańskich zabitych pod Ia Drang.

CAF — Photofax

W trudnych warunkach zimy

- **Bez zakłóceń w PKS**
- **Mrozy groźne dla buraków**

Utrzymująca się w nocy i nad ranem niska temperatura nie bardzo wpłynęła na zakłócenie komunikacji w naszym województwie. Do wszystkich miejscowości docierają autobusy PKS. Jednakże wystąpiły już pierwsze kłopoty z ogrzewaniem autobusów. Stąd też mechanicy Stacji Obsługi PKS mają wiele roboty, by usunąć powstające uszkodzenia urządzeń ogrzewczych.

Wczoraj, 18 listopada do rozsypywania piasku — szczególnie na odcinkach dróg o dużym spadku, na zakrętach i przystankach autobusowych — użyto 17 samochodów ciężarowych, 14 furmanek i trzy rozbrzasgacze.

Jak nas informuje Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych, w powiatach łomżyńskim, siedleckim, grajewskim, zambrowskim i wysokomazowieckim nawierzchnie szos są oślizgłe i kiepsko

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna minus 10 st.

JUTRO — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Niewielkie opady śniegu. Stopniowy powolny wzrost temperatury.

Dramatyczny protest przeciw delegalizacji KP Sudanu

LONDYN (PAP) — We wschodniosudańskim mieście Uadi Medani, 20-letni student oblał się benzyną i podpalił na znak protestu przeciwko ustawie delegalizującej Komunistyczną Partię Sudanu. Studenta w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Jego stan jest bardzo poważny.

„Malipol" — można na nim wyprodukować 60 metrów tkaniny na godzinę.
Fot. Z. Zaremba

Z „Pluszówki" w świat

Ciąg dalszy ze str. 3

ty wyjściowe do produkcji tkanin ogłoszono w formie konkursu. Dotyczyły one technologii tkanin typu „Malipol" i opracowania technologii na tkaninę zabawkarską z zastosowaniem na okrywę włosową włókien chemicznych. Ogłoszone tematy zostały wykonane i tkaniny są już w produkcji.

Wiele tegorocznych wniosków racjonalizatorskich nie dotyczyło wprawdzie bezpośrednio nowych technologii, niemniej jednak zastosowanie ich przyniosło gospodarce zakładu duże oszczędności, poprawiło warunki pracy i w ten sposób wpłynęło na przygotowanie fabryki do nowych zadań. Wymieńmy tu projekt członków zakładowego koła techniki i racjonalizacji — **Mariana Bagińskiego i Mariana Drobuszewa** dotyczący dostosowania urządzenia wyciągowego do czyszczenia płoch. Urządzenie likwiduje pył osiadający na precyzyjnych częściach maszyn.

Powodzenie prób z nowymi rodzajami tkanin zależy w dużej mierze od krosna mistrza **Nowickiego i tkaczki Janiny Sakowicz**. Wyprodukowanie próbki nowej tkaniny nie jest bynajmniej łatwe i wymaga specjalnego, innego dla każdego wzoru ustawienia krosna. Stare krosno wymaga więc często przeróbek, dorabiania nowych elementów. Wykonuje to wszystko mistrz Nowicki i jak dotąd, z powodzeniem. Dzięki jego umiejętnościom fachowym udała się m. in. próba z tkaniną meblową z poliporopylenu. Jak przewiduje dyrekcja fabryki, tkanina ta prawdopodobnie wejdzie do produkcji na większą skalę. Sukcesem zakończyła się także próba tkaniny futerkowej.

Oczywiście takich ludzi jest w białostockiej Fabryce Pluszu znacznie więcej i głównie oni zadecydują o wykonaniu bieżących zadań i przygotowaniu się zakładu do startu w przyszłej pięciolatce. (wm)

Bez pietruszki i chryzantem?

Ciąg dalszy ze str. 3

ło 9 półhektarowych działek na Dojlidach. W jakim stanie są one obecnie?

Na większości z nich w okresie lata nie było pietruszki, selerów, ogórków czy kwiatów. Kilka leży odłogiem i przeważnie rosła na nich zwyczajna marchewka, zwyczajna kapusta i najzwyczajniejsze ziemniaki. Szklarnie, nowoczesne ogrodniczo, zorganizowało tylko trzech właścicieli działek. Dlaczego? Dlatego, że pozostali nie mają ochoty, wiedzy i możliwości, aby się tym zajmować. Chodziło im o działki i odpowiedzialny pracownik Prezydium poszedł im na rękę. Działkę dostał pewien dziadek, któremu już wszystko leci z rąk, pewna pani, która ma tyle wspólnego z ogrodnictwem, że pracuje w spółdzielni ogrodniczej jako urzędniczka oraz inna przedsiębiorcza pani, która w związku z rozbudową miasta wywłaszczona została z domu (nie z ogrodu) i która korzystając z okazji zapragnęła zostać ogrodnikiem. W tym celu starała się nawet o odpowiednie zaświadczenie z Prezydium PRN, że jest doskonałym fachowcem. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zaświadczenia nie dało, co nie przeszkodziło jej działkę otrzymać... i hodować na niej chwasty.

Są to fakty oficjalne wzięte z Prezydium PRN w Białymstoku, które formalnie i oficjalnie odpowiada za rozwój ogrodnictwa w mieście. Dodajmy, że niestety, tylko formalnie.

Jak widać źle się dzieje „w państwie duńskim", gdy brak koordynacji. Ogrodnicy czekają na ziemię, a miasto na warzywa. Czy obejdziemy się tylko smakiem? (zn)

KĄCIK KINOMANA

„Święta wojna"

Nawet ci, którzy entuzjazmują się sportem, znają go przeważnie z tej najbardziej efektownej strony, jako widzowie mniej lub bardziej udanych meczów, walk, rozgrywek itp. Tak też traktuje sport i sprawozdawczość prasowa, radiowa czy telewizyjna. I oto powstał film ukazujący niejako „drugą stronę medalu" — sport widziany od strony tzw. „kibiców".

Film jest relaksowy, ma wyraźne cechy komedii sytuacyjnej, bawi, a jednocześnie — przerywa „zmowę milczenia" wokół sportowych, spraw budzących często uzasadniony niepokój. Próba spojrzenia na dość szeroki wachlarz problemów sportu, jako na zjawisko społeczne, a w dodatku próba spojrzenia satyrycznego, nie pozbawionego chwilami ironii, a nawet krytyki — została słusznie podjęta przez twórców „Świętej wojny".

Akcja rozgrywa się na Śląsku. Dwa sąsiadujące ze sobą miasteczka posiadają drużyny rywalizujące o dość wysoką pozycję w tabeli. Geneza całego splotu intryg, stanowiącego fabułę filmu, kryje się w niedzielnym meczu. W tym dniu sympatycy klubu „Naprzód" są świadkami sromotnej klęski swojej drużyny. Dochodzi do chuligańskich ekscesów. Trzeba wezwać straż pożarną. Jak pokonać zwycięzców w meczu rewanżowym? Przeciwnikom „Sparty" wydaje się, że wszystkie chwyty w ich „staraniach" są dozwolone, łącznie z przekupstwem zarządu „wrogiego" klubu. Pomysł zawodzi. Więc może wciągnąć do gry o najlepszego zawodnika, dziewczynę? Albo — porwać upatrzonego dla swojej drużyny?

Coraz to nowe intrygi, niespodzianki, przygody, aż do decydującego spotkania, w którym wszystkie nieuczciwe zabiegi grupy zacietrzewionych „kibiców" okażą się daremne.

Twórcy zadbali o realia filmu z dość daleko idącą pieczołowitością. Na przykład, dla skontrastowania klimatu obu miasteczek, skąd pochodzą drużyny piłkarskie, robiono zdjęcia w dwóch miejscowościach, w „tradycyjnym" Piotrkowie Trybunalskim i bardzo współczesnych Nowych Tychach.

Film został zrealizowany w zespole „Start" w roku bieżącym. Aktorstwo Czechowicza, Klosowskiego i Maklakiewicza podnosi walory akcji komediowej i niewątpliwie wzbogaca ją. Poza wymienionymi zobaczymy wśród wykonawców Elżbietę Czyżewską, Barbarę Rachwalską, Tadeusza Kalinowskiego, Ryszarda Pietruskiego, Andrzeja Kopiczyńskiego i innych.

Wyszedłem jednak z kina z uczuciem pewnego niedosytu. A może z filmu tego typu można byłoby się pośmiać jeszcze więcej?

KINOMAN

Mieczysław Czechowicz i Bolesław Płotnicki w jednej ze scen filmu. Fot. — CAF

Uwaga, człowiek!

Los społecznego inspektora

Przed dwunastu laty w **Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych w Białymstoku**, zatrudniono w charakterze magazyniera **Czesława Szaciłowskiego**. Mówiono i pisano o nim w najróżniejszych opiniach, że jest on zdyscyplinowanym skromnym, dobrym pracownikiem. Z tego Przedsiębiorstwa powołano Szaciłowskiego do pełnienia służby wojskowej. Po jej odbyciu znowu rozpoczął pracę w tej instytucji. Wstąpił w szeregi PZPR. Z czasem, wśród załogi zyskał opinię dobrego społecznika. W 1963 roku załoga wybrała go Społecznym Inspektorem Pracy. Jednocześnie dyrekcja przedsiębiorstwa awansowała go na stanowisko pracownika komórki kadrowej. W dalszym ciągu spotykały go słowa uznania.

Tymczasem wśród protokółów kontrolnych Cz. Szaciłowskiego widać było coraz częściej, bardziej stanowcze krytyczne uwagi pod adresem kierownictwa zakładu pracy. Szaciłowski bowiem, zgodnie ze swoimi obowiązkami Społecznego Inspektora Pracy, krytykował za nieprzestrzeganie zasad BHP, złą organizację pracy w przedsiębiorstwie, występował w obronie pracowników. I oto wybuchł konflikt. Dyrektor Wacław Sokołowski polecił Społecznemu Inspektorowi Pracy i jednocześnie pracownikowi kadr Czesławowi Szaciłowskiemu karnie robotników, którzy w czasie pracy godzinami wystają przed kioskiem z piwem. Szaciłowski odpowiedział, że „nie ma sumienia karać tylko robotników, skoro wszyscy pracownicy umysłowi robią to samo."

Wówczas dyrektor Sokołowski wymówił mu pracę. Zanim to jednak uczynił, zwrócił się do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego żądając zwolnienia Szaciłowskiego ze stanowiska Społecznego Inspektora Pracy. Wyliczył mu dziesiątki „grzechów". Zarząd Okręgu wyraził na to zgodę, ale zastrzegł, że odwołał go może ze stanowiska inspektora pracy tylko ogólne zebranie załogi. Dyrektor Sokołowski nie wziął tego pod uwagę i zwolnił Szaciłowskiego z pracy.

Sprawę rozpatrywało wiele komisji. Ale ostatecznie rozstrzygnął ją sąd. Obciążył dyrektora 13 tys. zł na rzecz pokrzywdzonego Szaciłowskiego. Zobowiązał też do zatrudnienia Czesława Szaciłowskiego na tym samym stanowisku Społecznego Inspektora Pracy. (lk)

Z UKOSA

Neony nie tylko zdobią

Mamy w mieście coraz więcej efektownych neonów. Sporo witryn sklepowych oświetlonych jest jarzeniówkami i też ładnie to wygląda. Gdybyż jednak tylko o wygląd chodziło. Niestety, tu i ówdzie efektowna iluminacja dokucza mieszkańcom upiększonych budynków.

Zdarza się dość często, że neony lub jarzeniówki zainstalowane wadliwie, nie tylko buczą, warczą lub syczą, ale także zakłócają odbiór programów radiowych i telewizyjnych.

Co pewien czas na przykład „warczy" neon „Złota" przy ul. Lipowej. Zaś tuż obok, jarzeniowe oświetlenie witryn księgarni technicznej (Lipowa 43) od dłuższego już czasu nie daje spokoju mieszkańcom bloku, w którym mieści się księgarnia. Głośne buczenie lamp na czterech wystawach słyszalne jest we wszystkich mieszkaniach tego domu, od zmroku do północy, a więc do chwili gdy automat wyłącza oświetlenie.

Warto by zatem, kontynuując prace nad zakładaniem coraz to nowych neonów, skontrolować też czasem nocną „działalność rozrywkową" efektownych iluminacji. (ap)

Kiedy powstanie w Białymstoku stacja maszyn liczących

Rachunek ekonomiczny dnia powszedniego w instytucjach i przedsiębiorstwach wymaga skomplikowanych obliczeń. Zatrudnia się przy tym setki ludzi, którzy mają do dyspozycji tradycyjne liczydła i tylko tu i ówdzie arytmometry. Trzeba więc mnóstwo wysiłku, uwagi i czasu, by podsumować efekty gospodarcze jednego dnia, miesiąca, kwartału, roku.

W ubiegłym roku białostocka organizacja NOT wystąpiła z wnioskiem zorganizowania na terenie miasta stacji maszyn liczących, z przeprowadzonej wśród dyrektorów przedsiębiorstw ankiety wynikało, że taka placówka jest w naszym mieście bardzo potrzebna i chętnych do korzystania z jej usług znalazłoby się wielu. NOT zaprosiła więc przedstawiciela Instytutu Geodezji i Kartografii, który nie tylko wygłosił odczyt na temat maszyn liczących w finansowej działalności przedsiębiorstw, ale także obiecał pomóc w sprowadzeniu takich maszyn bezpłatnie. W tej sytuacji rola białostoczan polegałaby tylko na wygospodarowaniu pomieszczenia dla maszyn i przeszkoleniu kilkuosobowej obsługi. Okazało się jednak, że cenna inicjatywa nie znalazła należytego zrozumienia wśród najbardziej zainteresowanych.

Obecnie NOT ponownie nawiązał kontakt z Instytutem, a wniosek dotyczący stacji maszyn zgłoszony został w dyskusji przedkongresowej stowarzyszeń naukowo-technicznych. Adresatem wniosku są tym razem władze wojewódzkie. Można więc sądzić, że sprawa zorganizowania pierwszej w Białymstoku takiej placówki przybierze konkretne kształty. (wm)

Mechanizacja pracy w centrum uwagi Stowarzyszenia Księgowych

Coraz większego znaczenia nabiera służba ekonomiczna w przedsiębiorstwach i instytucjach. Doskonaleniem umiejętności zawodowych pracowników tych służb zajmuje się m. in. białostocki oddział Stowarzyszenia Księgowych. Liczy on obecnie 944 członków zrzeszonych w kołach terytorialnych i zakładowych.

W bieżącym roku z inicjatywy oddziału przygotowano 22 odczyty na tematy zawodowe i przeszkolono 41 pracowników księgowości, powiązano także ściślej współpracę z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym. Dążyć ona będzie na wspólnym podejmowaniu problemów interesujących oba stowarzyszenia nie tylko w ramach jednego przedsiębiorstwa czy instytucji, ale także problemów aktualnych dla całej ekonomicznej w skali całego województwa.

Program działalności Stowarzyszenia Księgowych na najbliższą przyszłość obejmuje m. in. 25 odczytów w tematyce odczytów wzbudzili się przede wszystkim zadania służby finansowo-księgowej wynikające z uchwał IV Plenum KC PZPR oraz zagadnienia związane z kontrolą wewnętrzną i zabezpieczeniem mienia społecznego.

Na uwagę zasługuje pomysł lany niedawno nowy środek do spraw mechanizacji prac księgowych. Zadaniem tego zespołu będzie wyszukiwanie osiągnięć techniki dla potrzeb służb finansowych, a także przygotowanie kadry, która stanie się w przedsiębiorstwach prekursorem mechanizacji w tej dziedzinie. (wm)

„KORDIAN" w Teatrze Narodowym

19 bm. w wielkie święto 200-lecia powstania Sceny Narodowej, Teatr Narodowy w Warszawie wystąpi z „Kordianem" Juliusza Słowackiego w inscenizacji Kazimierza Dejmka z Ignacym Gogolewskim w roli tytułowej.

„Kordian" został wystawiony po raz pierwszy 25 listopada 1899 r. w Teatrze Miejskim w Krakowie w inscenizacji Józefa Kotarbińskiego i reżyserii Ludwika Solskiego. W roli tytułowej wystąpił wówczas wybitny aktor Michał Tarasiewicz. Począwszy od 1899 r. dzieło Słowackiego wystawiane było przez teatry zawodowe blisko 60 razy.

Grzejniki elektryczne w piecach kaflowych

Specjaliści z katedry elektrotermii Politechniki Łódzkiej przeprowadzili analizę techniczno-ekonomiczną możliwości wprowadzenia u nas częściowo elektrycznego ogrzewania mieszkań w starym budownictwie pozbawionym c. o. Można tą drogą uzyskać zarówno poprawę standardu mieszkaniowego, jak i oszczędności w zużyciu surowców energetycznych.

Sezon ogrzewania, trwający w Polsce około 200 dni, dzieli się na trzy okresy. Duża moc urządzeń grzejnych wymagana jest średnio przez 10 dni, gdy temperatura zewnętrzna spada poniżej — 10 st. C. W granicach od zera do — 10 st. C. wystarcza średnie ogrzewanie, a od zera do plus 10 st. C. małe. Ten ostatni okres, stanowi około 70 proc. sezonu ogrzewania.

W tym właśnie okresie małego ogrzewania mogą znaleźć zastosowanie akumulacyjne grzejniki elektryczne. Są one montowane we wnętrzu pieca kaflowego. Wlacza się je tylko w nocy, za pośrednictwem licznika o dwóch taryfach, co pozwala uzyskać energię po niższej cenie, gdy sieć jest mniej obciążona.

Urządzenie tego typu nie może przejąć całości ogrzewania, gdyż wymagałoby to zbyt wielu przeróbek w instalacji elektrycznej (duża moc). Jednak nawet rozwiązanie kompromisowe o granicza kłopotliwe palenie w piecach do zaledwie dwóch miesięcy. Zmniejszyłoby się wtedy nieekonomiczne spalanie węgla w piecach i polepszył rozkład obciążenia elektrowni w ciągu doby.

Realizacja produkcji łódzkich specjalistów wymaga jednak uruchomienia na dużą skalę produkcji odpowiednich urządzeń ogrzewających oraz liczników dwutarfowych.

Ojcom miasta pod rozwagę

Bez pietruszki i chryzantem?

Zaopatrzenie Białegostoku w warzywa i kwiaty jest problemem, który spędza sen z oczu przewodnikom Wydziału Handlu Prezydium MRN i instytucjom handlowym. To także sprawa ambicji i honoru spółdzielni ogrodniczych oraz białostockich ogrodników. Pietruszki, selerów, porów i ogórków potrzeba coraz więcej.

W oczach rośnie Białystok — piękne nowoczesne miasto. Białystok kupuje co roku samych kwiatów za półtora miliona złotych, a sprowadzane są one przeważnie z innych województw. Ogrodnicy z Białegostoku mogliby w znacznym stopniu złagodzić ten deficyt pietruszki i chryzantem, lecz tu przyznają się dziwne rzeczy, jakbyśmy jak ulał pasują do historii z cyklu: nie wie prawica co czyni lewica. Zresztą niech mówią sami ogrodnicy z Białegostoku.

Jan Dera ma dwa hektary ziemi. Ma... i nie ma. Od dziesięciu lat Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN zawiadamia oficjalnym pismem, że w związku z rozbudową miasta zakład pana będzie zlikwidowany. Potem plany się zmieniają — nikt mu zresztą ich nie przedstawia, brak jest inwestora, Wydział odwołuje swe poprzednie pisma. Ogrodnik zrzec się już musiał pół hektara przy ulicy Mazowieckiej w związku z rozbudową miasta, a na reszcie siedzi jak na rozżarzonych węglach, niepewny dnia i godziny. — Żeby przynajmniej powiedzieli, kiedy będą wywłaszczać, co za to dostanę i gdzie — żalił się na ostatniej naradzie ogrodników. — Zaryzykowałem w tym roku budowę inspektów, czy to nie pójdzie na marne?

A oto słowa innego ogrodnika — **Władysława Wojciechowskiego** (zwyciężcy ostatniej wystawy kwiatów w Białymstoku): Mam hektar ziemi, otrzymałem niedawno zawiadomienie z Wydziału Gospodarki Komunalnej, że będę wywłaszczony z pól na ogrodu, bo przeznacza się to na przewnicze ogródki działkowe. Odwołałem się do Prezydium MRN, bo nie wyobrażam sobie nowoczesnego gospodarstwa ogrodniczego na pół hektarze... Odwołanie Wojciechowskiego pozostało bez odpowiedzi.

Inne perypetie przeżywa zmiany na Białostoczkźnie specjalista i producent mgr inż. ogrodnic.wa — **Mieczysław Kulikowski.** Dzierżawi on gospodarstwo ogrodnicze w obrębie miasta. W trosce o przyszłość swojego warsztatu pracy zwrócił się do Prezydium MRN o działkę zastępczą. Przedstawił swe racje i projekty. Odpowiedzialny pracownik odpowiedzialnego wydziału odpowiedział mu oficjalnym pismem, że nie ma dla niego miejsca w Białymstoku i okolicy.

Nie chodzi nam o załatwienie przez „Gazetę" tych trzech bardzo drastycznych spraw. **Problem jest ogólniejszy i dotyczy dużej części ogrodników miasta Białegostoku.** W sytuacji wiecznej niepewności i braku perspektyw wielu z nich ogranicza produkcję. Niektórzy planują wyjazd do innych miast i założenie tam warsztatów pracy. Smutne, ale niestety prawdziwe: — importujemy warzywa i kwiaty, a eksportować będziemy... ogrodników.

Czy rzeczywiście nie ma dla nich w Białymstoku perspektyw równie zachęcających jak perspektywy miasta? Chodzi przede wszystkim o działki zastępcze odpowiedniej jakości i wielkości. Na brak ziemi narzekać na razie nie możemy. Prezydium MRN z chwilą, gdy w Białymstoku rozpoczęły się pierwsze wywłaszczenia, wygospodarowa-

Ciąg dalszy na str. 4

W ciągu 2 lat

135 tysięcy spółdzielczych mieszkań

W roku 1966 spółdzielnie mieszkaniowe mają przekazać do użytku swym członkom ponad 6 tys. mieszkań (przeszło 140 tys. izb) o łącznej powierzchni użytkowej ok. 2,8 mln m. kw. Jest to w stosunku do br. wzrost zadań o ok. 62 proc., natomiast w 1967 r. przewiduje się budowę prawie 83 tys. mieszkań (ponad 4 tys. izb) o łącznej powierzchni przeszło 3,3 mln m. kw. Wykonanie tych zadań będzie wymagało pełnej mobilizacji sił, ale jest realne. Mimo tak poważnego wzrostu zadań w latach 1966—67 spółdzielnie zrealizują tylko ok. 21 proc. planu przewidzianego na lata 1966—70. Na przykład w Przyszłości w latach 1966—70. Spółdzielczość jest w zasadzie przygotowana do realizacji tych trudnych zadań.

Fragment ul. Mickiewicza — Rys. H. WILK

Nasze MIASTO

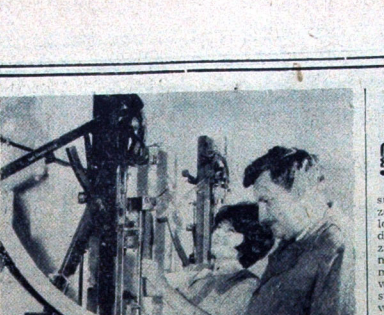

Pod czujnym okiem kierownika zakładowego laboratorium — inż. Jerzego Nikolajewa przeprowadza się badania tkanin z włókien syntetycznych.

Trudne ale piękne

Z „Pluszówki" w świat

Zastosowanie włókien sztucznych do produkcji tkanin dekoracyjnych wymaga od załogi **Białostockiej Fabryki Pluszu** skoncentrowania uwagi na ćwóch problemach. Pierwszy, to maksymalna **automatyzacja procesów produkcyjnych.** Włókna syntetyczne wymagają bowiem wysokosprawnych i precyzyjnych maszyn, które tylko w niewielkim stopniu można uzyskać w drodze modernizacji istniejącego parku maszynowego. Drugi problem to przede wszystkim **opracowanie i opanowanie technologii przerobu ledkiej anilany i teruńskiej elany na różne rodzaje tkanin.** W procesie tym dużo do powiedzenia może mieć prawidłowa kontrola międzyoperacyjna.

Asortyment tkanin z włókien sztucznych produkowanych przez Fabrykę Pluszu jest już stosunkowo szeroki i obejmuje kilkanaście wzorów tkanin meblowych, obuwniczych i zabawkarskich.

Doświadczenia z nowymi rodzajami tkanin, które prowadzi się we własnym i dobrze zaopatrzonym laboratorium, mają na uwadze głównie powiększenie asortymentowe produkcji, a będzie miało istotne znaczenie nie tylko dla eksportu (dziś sięga on 80 proc. całej produkcji), ale również dla krajowego rynku.

Wstępne próby wykazały, że najbardziej oporna na wykorzystanie do produkcji pluszu jest elana. Obecnie prowadzi się badania nad znalezieniem najwłaściwszej formy jej barwienia i uzyskania odcieni poszukiwanych przez odbiorców. Natomiast w przyszłym roku rozpoczną się już próby z zastosowaniem elany do różnych tkanin.

Opracowanie technologii zależy w dużej mierze od pracy personelu laboratorium zakładowego kierowanego przez inż. **Jerzego Nikołajewa.** Przygotowanie parku maszynowego, to zadanie całej załogi a przede wszystkim racjonalizatorów. Oczywiście modernizacja parku maszynowego wymaga często nakładów finansowych. Niedawno w Fabryce Pluszu dokonano wymiany urządzeń w oddziale przygotowawczym. Na miejscu 15 przestarzałych i mało wydajnych snowadel ustawiono 5 nowoczesnych.

Okazało się, że wiele rzeczy z zakresu modernizacji można także zrobić we własnym zakresie. Temat

Ciąg dalszy na str. 4

Od nowego roku

REFORMA funduszu zakładowego

W okresie pierwszych 4 lat obecnej 5-latki odpisy na fundusz zakładowy wyniosły 13 mld zł, w tym za rok ubiegły — 6 mld zł. Związki zawodowe przywiązują wielkie znaczenie do funduszu zakładowego, starają się wszyscy oddziaływanie tego zainteresowania materialnego dla załóg w rozwinięciu produkcji i podnoszeniu jej poziomu. Zmiany zaproponowane tworzenia FZ, jakie mają obowiązywać od nowego roku, są zmiany zasad jego podziału — były tematem prac Komisji Ekonomicznej CRZZ.

Główne kierunki zmian w zasadach tworzenia FZ zreferował wiceminister Finansów **Józef Trendota.** Podkreślił on, że przy opracowaniu nowego systemu ministerstwo Finansów i związków zawodowe powodowały się chęcią zmniejszenia kosztów przedsiębiorstw za pomocą przynosi obniżenia akumulacji — kosztem artykułów tańszych, bardziej poszukiwanych przez konsumentów. Wielokrotnie zmieniano też na konieczność ograniczenia metod obliczania wysokości FZ, oraz zwiększenia bodźcowego oddziaływania funduszu na usprawnienie produkcji.

Założenia te uwzględnione zostały w nowym systemie tworzenia FZ, który uzależnia wielkość funduszu od stopnia wykonania planu rentowności, rozumie się przez to stosunek zysku do kosztu własnego sprzedawanej produkcji. Przyczyni się to, z jednej strony do wzrostu zainteresowania załóg taką strukturą produkcji, jaka najbardziej odpowiada potrzebom rynku, a z drugiej zaś — do obniżki kosztów.

Ostatnią nowością są bodźce zachęcające przedsiębiorstwa do ujawniania rezerw przy ustalaniu planu na rok przyszły. Jeśli przedsiębiorstwo poprawi dyrektywne wskaźniki rentowności przy omawianiu planu na rok przyszły, będzie miało prawo do znacznego zwiększenia odpisu funduszu zakładowego w tej części.

Nowy system ma obowiązywać w blisko połowie przedsiębiorstw przemysłowych. Pozostałe są lub będą objęte systemami specjalistycznymi.

Potrzebna szybka decyzja

Wśród wielu różnego typu zakładów i instytucji istniejących w naszym mieście, ożywioną działalność produkcyjno-usługową prowadzi Spółdzielnia Pracy Garbarsko-Kuśnierska „Postęp". Mieści się ona w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 31. Ostatnio spółdzielnia ta znajduje się w dużym kłopocie ze względu na zagrożenie jej dalszej egzystencji. Jak stwierdza architekt miasta — obiekt uzaliechtania skór futerkowych przy ul. Jurowieckiej winien ulec bezwzględnej i szybkiej likwidacji...

W uzasadnieniu mówi się m. in. o tym, że „obiekty budowlane oraz urządzenia sanitarne wystepujące na tej działce zdecydowanie nie odpowiadają warunkom technologii produkcji i ship". Poza tym teren, który zajmuje Spółdzielnia „Postęp" zgodnie z najbliższymi planami przestrzennej zabudowy miasta, musi być przez nią opuszczony na rzecz urządzeń ogólnomiejskich (turystyki i sportu. Większość budynków musi w najbliższym czasie ulec rozbiórce. Dodajmy, że ma to nastąpić w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Jako ciekawostkę podajemy, że są sugestie, by budynek główny poddać adaptacji na cele turystyczne. Mógłby się tu mianowicie mieścić hotel turystyczny. Dzięki temu nie trzeba byłoby budować baraku, jak to wcześniej projektowano. Miał to być budynek drewniany za około 100 tys. zł, ustawiony na okres użytkowania 3—4 lata. Efekt plastyczny usytuowania baraku w centrum miasta na pewno nie przemawia za taką koncepcją, nie mówiąc już o względach bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Wchodzą więc w grę efekty ekonomiczne, dogodne położenie oraz potrzeby.

Jeśli zaś idzie o Spółdzielnię „Postęp", to obecnie istnieje rozsądny projekt przejęcia od Zakładów Mięsnych byłych pomieszczeń po rzeźni. Mieszczą się one przy Szosie Żółtkowskiej 29, a jak wynika z planów ogólnej zabudowy, teren ten przewidziano na obiekty przemysłowo-magazynowe.

Przejęcie tych pomieszczeń przez Spółdzielnię „Postęp" jest nie tylko celowe, ale i konieczne ze względu na przydatność istniejących budynków do profilu produkcji tej placówki. Celem uzupełnienia obrazu dodajmy jeszcze to, że od kilku lat pomieszczenia te stoją puste, niszczeją i przekazanie ich dobremu gospodarzowi nie ulega wątpliwości.

Chodzi jednak o to, że sprawa ta ciągnie się już zbyt długo. Mijają miesiące, a decyzji jak nie było, tak nie ma. Obecnie sprawę tę w tym WRNie, a ostatnie słowo należy do Prezydium WRN.

Tymczasem „Postęp" posiada ciekawe plany rozwojowe. Obecnie wartość produkcji w samym zakładzie na Jurowieckiej sięga 5 mln zł. Łącznie z punktami usługowymi w województwie wynosi 11 mln zł rocznie (w tym zabawki futrzarskie — 3 mln zł). Po przeniesieniu do nowych pomieszczeń byłyby możliwości podwojenia produkcji i zatrudnienia poza tym ok. stu kobiet.

Poza zagwarantowaniem dalszej egzystencji i rozwoju Spółdzielni „Postęp" zagadnienie to ma jeszcze jeden aspekt. Chodzi o dostawę przez nią surowca punktom produkującym zabawki na eksport. Chodzi o utrzymanie, a nawet rozszerzenie tej korzystnej dla nas imprezy. Wspomnę tu jeszcze o tym, że w spółdzielni tej znajdują zatrudnienie absolwenci szkoły zawodowej, specjalizujący się w branży odzieżowo-kuśnierskiej.

Z tych właśnie względów uważamy, że podjęcie przychylnej i szybkiej decyzji nie ulega wątpliwości.

(przem)

W „Postępie" trudności z postępem

Obrachunki gastronomiczne

Opinie specjalistów i konsumentów są tym razem zgodne: w minionym sezonie lnie nim nasza gastronomia działała sprawniej niż zazwyczaj. Nie znaczy to jednak, by działała tak jakbyśmy sobie życzyli. Choć bowiem przybyło nam ok. 500 stałych i sezonowych placówek gastronomicznych, podczas gdy średnie tempo przyrostu sieci w latach poprzednich wynosiło ok. 250 placówek, to równocześnie wzrósł znacznie ruch turystyczny. W sumie wiec nadal panował w restauracjach tłok — nie sprzyjający rozwojowi „gastronomicznej kultury".

Wniosek stąd czywisty, że nadal mamy za mało placówek gastronomicznych w stosunku do zapotrzebowania.

Poprawiło się nieco zaopatrzenie restauracji — przestrzegana była zasada priorytetu dostaw dla gastronomii. Niemniej za mało jeszcze przygotowywano potraw bezmięsnych — pracochłonnych a smacznych i poszukiwanych przez konsumentów. Nadal także istnieje problem dobrej obsługi. (AR)

WSZYSTKIM po trochu

W KOSZALINIE BRAKUJE MODELEK...

Od szeregu lat woj. koszalińskie odczuwa brak wysoko kwalifikowanej kadry fachowców w wielu dziedzinach gospodarki. Nikt jednak dotąd nie przypuszczał, że brakuje również w Koszalinie ...modelek.

Co podjęcia rzeczy w tym zawodzie — jak się okazało — też nie ma chętnych. Na zapotrzebowanie biura reklamy PSS zgłosiło się zaledwie kilka dziewcząt, z których tylko jedna, według oceny jury — składającego się z handlowców — specjalista wymagania i mogła prezentować odzież szytą przez krajowe domy mody. I to ta jedna — jedyna przybyła do Koszalina aż z Gdańska.

W CSRS CO 7 MINUT WYPADEK SAMOCHODOWY

W CSRS jeden samochód osobowy przypada obecnie na 20 mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich 16 lat liczba pojazdów mechanicznych wzrosła się w tym kraju o 138 proc., a wypadków na drogach o 200 proc. W czasie od stycznia do września br. zanotowano ogółem na terenie republiki 55 tys. katastrof, to jest o 13 proc. więcej niż w analogicznym okresie 1964 roku. 1227 osób poniosło śmierć, a 8.222 zostało rannych.

Oblicza się, iż w Czechosłowacji co 7 minut zdarza się wypadek drogowy, co 12 minut jedna osoba doznaje obrażeń, a co 4 godzin i 19 minut w wyniku odniesionych ran umiera jeden człowiek.

KOSZTORYS

W Dallas (USA) bogaty właściciel ziemski został porwany przez sąd. Powodem był jeden z miejscowych adwokatów, z którego żoną ów obszarnik dopuścił się cudzołóstwa. Winowajcę skazano na wypłacenie odszkodowania w wysokości 14.125 dolarów. Sędzia dokładnie podał poszczególne pozycje, składające się na tę sumę: tysiąc dolarów za utratę żony, 4 tysiące za utratę tym samym pomocy domowej, 2 tysiące za krzywdę moralną, 5 tysięcy tytułem „przykładnej kary" i resztę na koszty sądowe. Należy podkreślić, że roszczenia zdradzonego małżonka uwzględniono tylko częściowo, domagał się on bowiem, również ze szczegółową specyfikacją aż 151.247 dolarów.

MIEJSCE W BAGAŻNIKU!

Fatalny wypadek zdarzył się niedawno na jednej z szos biegnących wzdłuż Kanału nawodniających w delcie Nilu, w pobliżu miasta Damietta. Taksówka osobowa — wskutek pęknięcia opony — stoczyła się do kanału. Szczęściem, liczni przechodnie natychmiast przyszli się na ratunek i z 17 osób jadących pożarła jedna tylko straciła życie. Cyfra pasażerów jest ścisła: wewnątrz samochodu jakiejś amerykańskiej marki, przeszło około 20 lat, jechało 10 pasażerów. Pozostałych 6 zajmowało miejsce wewnątrz bagażnika.

Jeszcze bardziej przeładowane taksówki wiedzie się na szosach w górnym Egipcie. Niektóre mają umocowane wokół karoserii żelazne pręty będące oparciem dla nóg, i uchwyty dla rąk. Takie zewnętrzne miejsce kosztuje o połowę tańsiej niż jazda wewnątrz — w tłoku.

Delegacja kowieńska

przebywa w Białymstoku

Od kilku dni przebywa w naszym mieście delegacja z Kowna (Republika Litewska), której przewodniczy deputowany Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, dyrektor Zakładu Włókienniczego — **Albinas Pliplis**. W skład delegacji wchodzą: członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy — **Antanas Songajla**.

Towarzysze kowieńscy zwiedzili m. in. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, Fabrykę Pluszu, Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego, Wytwórnię Pasz w Starosielcach, Białostockie Zakłady Przemysłu Skórzanego, Białostockie, Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, Białostockie Zakłady Przemysłu Włókienniczego im. Sierżana. Goście zwiedzili również Technikum Włókiennicze.

Ożywiona dyskusja wywiązała się na spotkaniu z aktywem kierowniczym BZPB „Fasty". Okazało się, iż towarzysze kowieńscy mają wiele wspólnych problemów zarówno z dziedziny produkcji, wprowadzania postępu technicznego, organizacji pracy. Na ten temat, wywiązała się obszerna dyskusja z przedstawicielami załogi „Fasti".

W sobotę, 20 bm. delegacja kowieńska udaje się w drogę powrotną. (h)

W „Argedzie" setki nawilżaczy a w sklepach ani jednej sztuki

Od początku jesieni na próżno szukamy po sklepach nawilżaczy na kaloryfery. O braku tego artykułu pisaliśmy nieraz, a także i wczoraj.

Jak informuje nas dyrekcja „Argedu", w przedsiębiorstwie tym znajduje się kilkaset sztuk nawilżaczy. Niestety, nie cieszą się one popytem wśród pracowników handlu detalicznego odpowiedzialnym za zaopatrzenie sklepów. Np. PDT wziął tylko 100 szt. nawilżaczy, które oczywiście zostały szybko wykupione. Inne sklepy nie brały ich dotąd w ogóle.

Mała to pociecha dla klientów, że towar znajduje się w hurtowni, a w sklepie kupić go nie można. (as)

W mieszkaniach chłód — w Zakładzie Cieplnym obojętność

Nietrudno sobie wyobrazić, jaki chłód panuje w nie ogrzewanych mieszkaniach, jeśli termometry na dworze wskazują minus 19 stopni. Tak jest w kilku mieszkaniach bloku przy Alei 1 Maja 8, znajdujących się w trzeciej klatce schodowej.

W środę naprawiano w tym bloku instalację ogrzewczą, przy czym wyłączono wszystkie kaloryfery. Po dokonaniu naprawy, w kilku mieszkaniach nie działa w ogóle centralne ogrzewanie. Interwencje lokatorów w ADM nr 3 i w Zakładzie Cieplnym nie odniosły skutku. Owszem, skargę przyjęto, ale nie obiecano szybkiej naprawy instalacji. A rodziny, gdzie są także małe dzieci, marzną. Wydaje się, że przy usuwaniu takich awarii nie może być zwłoki. Tym bardziej, że awarię spowodowali sami pracownicy Zakładu Cieplnego. (as)

Piętnastolatek

Żłobek nr 2 przy ul. Piotrkowskiej obchodzić będzie w grudniu piętnastolecie. Jego pierwsi wychowankowie przygotowują się już do matury. Przez 15 lat wiele się w żłobku zmieniło. Przybyły nowe pomieszczenia i urządzenia, poprawiła się opieka wychowawcza i lekarska. Z rozpoczynającego przed 15 laty pracę personelu kilka osób pracuje do dziś. Jubilatką jest m. in. pierwsza i jedyna kierowniczka żłobka — Janina Hajdukiewicz. (ib)

NA ZDJĘCIU: tegoroczni najmłodsi wychowankowie żłobka polubili swój drugi dom i nie tęsknią już za mamą.

Zdj. I. Mrowiec

Pod spółdzielczym dachem

Spółdzielczość mieszkaniowa zyskuje w mieście coraz większe znaczenie, a białostockim spółdzielniom przybywa z każdym dniem coraz więcej kandydatów.

W Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" na mieszkania oczekuje 1.117 członków. W siedmiu nich są także ci mieszkańcy miasta, którzy ubiegali się o mieszkania w Wydziale Lokalowym Prezydium MRN. Ich warunki materialne pozwalają o ubieganie się o mieszkanie spółdzielcze. W tych wypadkach pominięty jest staż kandydacki.

Rok przyszły przyniesie „Zachęcie" 482 nowych mieszkań. Rozbudowywane będą przede wszystkim dwa osiedla: Przemysłowej, Konopnickiej i Osiedle Młodych. Już w I kwartale roku przyszłego oddane zostanie do użytku spółdzielców 165 mieszkań w trzech blokach przy ul. Konopnickiej.

Za dwa lata, w roku 1961 przewidywana jest budowa domów w nowym osiedlu Bojary II. Te mieszkania przyjmą także w udziale dzieci-sierot kandydatom. Obecnie jest ich w „Zachęcie" 913. Są w różnym wieku, przeważnie zaś młodzież 13 z nich liczy po 18 lat. Tym zdobywają wiedzę i zawód, gdy rozpoczną samodzielne życie będą mieli zapewniony wieczór dach nad głową. Po otrzymaniu stałego kwaterdeczkim zamieszkać oni będą od państwa. Czynsz w wysokości 30 zł dla 18 zł wpłaconych na książeczkę.

Największym powodzeniem cieszą się mieszkania typu M-3 i M-4, to znaczy dwu- i trzypokojowe. Ubiegać się o nie mogą młode małżeństwa, które przewidują rozwiązanie swoich rodzin. Dlatego też w planach „Zachęty" zakłada się budowę większej ilości tych właśnie mieszkań. (as)

KILKU WIERSZACH

● Mieszkańcy dzielnicy Bojary, gdzie działa komitet blokowy nr 47, spotkają się dziś 19 bm., o godz. 18.30, w budynku Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Orlej 2. Omawiane będą między innymi sprawy czynszów. (as)

● W sali wystawowej WDK otwarta została wystawa prac Ireneusza Januszkiewicza, absolwenta Liceum Technik Plastycznych w Supraślu. Ireneusz Januszkiewicz jest nauczycielem rysunku i prac ręcznych w Szkole Podstawowej nr 23. Jednocześnie interesuje się plastyką, odzwierciedleniem czego jest wystawa.

Oglądać ją można do dnia 20 bm. w godz. 12 — 18. (a)

● Dziś o godz. 19 w Klubie Handlowców odbędzie się miesięczny przegląd sytuacji międzynarodowej, którego dokona mgr W. Wilk. Po przeglądzie film.

● Dziś o godz. 19 w DDK na Nowym Mieście odbędzie się spotkanie z mgr Ryszardem Krystochem na temat: „Obyczaje i zwyczaje ludzi Zw. Radzieckiego".

● DDK na Nowym Mieście przyjmuje zapisy do eksradowego oraz teatru poezji. (a)

NA ZDJĘCIU: Lalka rycerza Kruka z „Legendy o Pięknej Górze".

Fot. J. Piechowski

Nauczyciele nowym szkołom

W Dniu Nauczyciela wyrażamy uznanie za nauczycielski trud w wychowywaniu naszych dzieci i młodzieży, za troskę w kształtowaniu charakteru przyszłych obywateli, którzy zajmą miejsca na różnych stanowiskach, za wielką pracę zawodową w szkołach i uczelniach. Do tych zasług dochodzi jeszcze jedno — aktywny udział w akcji „1000 szkół na Tysiąclecie". Nie ma w naszym województwie takiej szkoły, której sprawy dalszej rozbudowy szkolnictwa byłyby dalekie. Nie ma też nauczyciela, który by nie zajmował się tymi sprawami na co dzień.

Na szczególne uznanie zasługuje Sekcja Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Emeryci - nauczyciele, którzy odeszli już od pracy zawodowej, chcą nadal być użyteczni, działać dla dobra szkolnictwa i dzieci. Poprzez organizowanie różnych imprez powiększali stale konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół. W ciągu ubiegłych lat dochód z imprez, organizowanych przez Sekcję Emerytów ZNP, wyniósł około pół miliona złotych. Jest to duży wkład i duża pomoc. Niestrudzonymi działaczkami w tej akcji są emerytowane nauczycielki — Paulina Staniszewska i Helena Kurluta. Nie działają one jednak w pojedynkę. Ich inicjatywy spotykają się z dużym poparciem i pomocą nauczycieli ze szkół całego województwa. W osiągnięciu tych pięknych wyników Sekcji Emerytów, dużej pomocy udzielają stale prezes Zarządu Okręgu ZNP — Jan Jancki, prezes Oddziału Miejskiego ZNP — Stefania Soboto, kurator Okręgu Szkolnego — Edward Kryński, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN — Czesław Trybulski. Wiele czasu i troski poświęciła też dla rozwoju tej akcji nieżyjąca już dziś — Larysa Dec, sekretarz Oddziału Miejskiego ZNP.

Dużego poparcia w organizowaniu różnych imprez, z których dochód przeznaczono na SFBS, udzielali także — dyrektorzy Technikum Gospodarczego, wszystkich trzech Liceów Ogólnokształcących, Techników Ekonomicznego, Mechanicznego, Mleczarskiego oraz kierownicy szkół podstawowych nr 7, 14, 9, 2, 4, 12, 13 i wielu innych nie tylko na terenie naszego miasta, lecz całego województwa.

Wszystkie imprezy spotykają się także z dużym zrozumieniem wychowawczyń z przedszkoli. Szeroki jest krąg ludzi, dla których akcja budowy nowych szkół, pozostaje w centrum uwagi. W wyniku tego wspólnego trudu nauczycieli wzrasta z każdym rokiem SFBS. I za tę troskę składamy im serdeczne podziękowanie. (as)

Nauczyciele w szeregach Ligi Ochrony Przyrody

20 tys. członków liczy Liga Ochrony Przyrody w naszym województwie. Wśród tej rzeszy nauczyciele należą do najaktywniej działających. Przecież 218 spośród nich jest opiekunami szkolnych kół LOP i ich to zasługa, że młodzieży wpaja się umiłowanie przyrody, uczy jej ochrony.

Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody za naszym pośrednictwem składa z okazji Dnia Nauczyciela uznania i podziękowanie za aktywną działalność nauczycieli w dziele ochrony przyrody i jej zasobów, za pracę w szkolnych kołach LOP. (a)

W 200-lecie Sceny Narodowej

Premiera „Legendy o Pięknej Górze" w Teatrze Lalek

Z okazji 200-lecia Sceny Narodowej, Państwowy Teatr Lalek „Świerszcz" przygotował premierę sztuki **Ryszarda Kraśki** pt. „Legenda o Pięknej Górze". Sztuka opracowana została przez białostockiego autora według legendy o gołdapskiej Pięknej Górze. Jest to pierwsze w historii Teatru Lalek przedstawienie oparte na mazurskich motywach ludowych. Miejscem akcji jest gołdapska kraina, znajdująca się pod panowaniem rycerza Hugona, tak okrutnego, że nazwano go Krukiem. Bezwzględny rycerz uciska lud, któremu jednakże sprzyja jego córka — Hedwiga. Nie jest ona w stanie ulżyć doli wieśniaków, ponieważ rycerz zaprzedał dusze diabłu, który w swoim czasie upomni się o swoje prawa.

Sztukę reżyserowała i inscenizowała Joanna Piekarska, Scenografia Doroty Łabanowskiej, muzyka Jerzego Maksymiuka.

Premiera „Legendy o Pięknej Górze" odbędzie się w sobotę o godz. 16.30 w Kino-Teatrze Związków Zawodowych. Ponieważ sztuka przewidziana jest wyłącznie dla dzieci w wieku szkolnym, młodsi widzowie na salę wpuszczani nie będą.

Premiera będzie jedynym przedstawieniem otwartym „Legendy o Pięknej Górze" przed wyjazdem Teatru Lalek na festiwal do Torunia. Wyjazd zespołu nastąpi już w najbliższą niedzielę. Życzymy wielu sukcesów. (a)

Do 25 listopada

Jeszcze możesz wziąć udział w Konkursie Filmowym

Codzienna poczta przynosi nam listy z rozwiązaniami zadań Konkursu Filmowego CWF i „Gazety Białostockiej". Jak zdążyliśmy się zorientować, większość odpowiedzi jest trafna.

Czytelnicy, którzy mają jeszcze sobotnio-niedzielne wydanie naszej „Gazety", to

KUPON KONKURSOWY

Zgłaszam swój udział w Konkursie Filmowym CWF i „Gazety Białostockiej".

Imię _____

Nazwisko _____

Zawód _____

Adres _____

Z UKOSA

Zarobek

Stare to powiedzonko, że pieniądze leżą na ulicy. Nie wierzycie, że prawdziwe? Zajrzyjcie do naszego komisu. Futrzane bułgarskie rękawiczki z jednym palcem kosztują tam 300 złotych. Ale identyczne można kupić za 160 złotych w sklepie przy Alei 1 Maja. Wystarczy więc przejść kilkaset metrów ulicą — od jednego sklepu do drugiego — i ponad sto złotych „leci" jak za nic. (a)

Kto odgadnie?

Ładne pomieszczenia mają nasze poczty, prawda? Nasze zdjęcie w konkursie, zamieszczone w ubiegłym tygodniu przedstawiało również siedzibę urzędu pocztowego, tym razem nr 8, czyli tzw. poczty akademickiej. Jak słusznie odgadli Czytelnicy, mieści się ona w dawnym Pałacu Branickich, obecnie siedzibie Akademii Medycznej.

Nagrody książkowe w konkursie wylosowali: Barbara Iwaszkiewicz, Stanisława Jakubiak, Danuta Czolpińska, Zdzisław Marciniak i Antoni Remiesz — wszyscy z Białegostoku. Nagrody wysyłamy pocztą.

A oto nasze kolejne zdjęcie — tym razem już nie siedziba poczty. Czyj to budynek? — oto pytanie konkursowe. Odpowiedzi prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia z dopiskiem na kopercie: „Konkurs — zgadywanka".

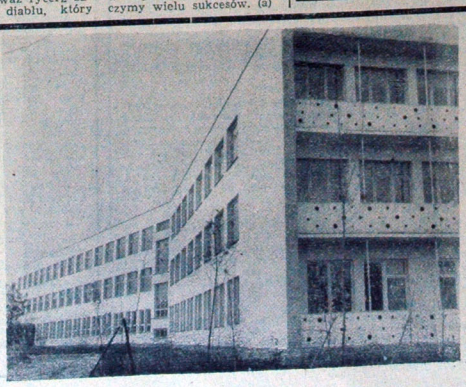

Fot. Z. Zaremba

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok powiadamia odbiorców energii elektrycznej, iż w niedzielę, 21 listopada br. w godz. 8—11 w związku z remontem bieżącym linii i stacji, nie będzie dostawy energii elektrycznej na ulice Dąbrowskiego, Sienkiewicza, Polesia, Arsyleryjska, Północna i Aleje 1 Maja (od ul. Waryńskiego do ul. Dąbrowskiego). (b)

Listy van Gogha...

Z okazji 200-lecia Sceny Narodowej, Klub WKZZ wspólnie z WDK przygotował kolejną imprezę w ramach kameralnych wieczorów muzyki, poezji i sztuki. Będą to „Listy van Gogha do brata" w wykonaniu aktora Teatru Współczesnego w Warszawie — Jerzego Kozakiewicza.

Impreza odbędzie się 22 bm. o godz. 17 w sali łącznikowej Związków Zawodowych. (a)

znaczy „Magazyn" z dn. 11-14. XI. br., mogą zapoznać się z warunkami konkursu i jeszcze wziąć w nim udział. Jak już bowiem informowaliśmy, rozwiązania należy nadsyłać do dnia 25 bm. Prawidłowe odpowiedzi (kolorowe „Rolnicy skaliście" 26—27. XI. br. zamiast rozwiązanie konkursu i nazwiska nagrodzonych uczestników ogłosimy w grudniu.

Przypominamy też, że za zwycięzców czekają tak nagrody jak: aparat fotograficzny, zegarek na rękę, torebka skórzana, budzik, bony towarowe do zrealizowania w PDT oraz książki. Jeśli więc nadeślesz prawidłowe rozwiązania konkursowych zadań do 25 bm., możesz stać się posiadaczem jednej z wymienionych nagród.

Na prośbę Czytelników zamieszczamy dodatkowo kupon dla uczestników Konkursu. (a)

Wysoka ocena nart suwalskich

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Suwałkach rozpoczęły produkcję pięciu par nart „Radówek". Dotąd nart tego typu brakowało nie tylko w sklepach na Podkarpaciu, ale nawet i w rejonach górskich. Są to narty tanie i popularne.

Po otrzymaniu, przy wydatnej pomocy GKKFiT, dokumentacji oraz niezbędnych maszyn i przekształceniu w zakopiańskiej wytwórni dwóch pracowników, rozpoczęto przed kilku miesiącami produkcję. Pierwsza partia 20 par nart otrzymała wysoką ocenę fachowców. Do końca bieżącego roku zakłady wyprodukują jeszcze 150 par nart. Produkcja na pełnych obrotach ruszy dopiero w roku przyszłym. Planowane jest wykonanie 3 tys. par nart. Ilość ta powinna już w dużym stopniu zaspokoić potrzeby białostockiego rynku.

(Let)

Możemy się już ślizgać

Dnia 19 bm. oddane zostanie do użytku przez Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku oświetlenie i zradiofonizowane lodowisko na Stadionie Miejskim w Białymstoku. Czynne będzie na miejscu wypożyczalnia sprzętu.

Obsługa tylko, że Białostockie Zakłady Gastronomiczne nie mogą się z uruchomieniem punktu w Kiosku — bufetu. Gorąca herbata, zakąski cieszyłyby się zainteresowaniem wśród amatorów białego sportu. (Let)

Z województwa

W Ełku odbyły się mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej — gra parami. Pierwsze miejsce zajęła para reprezentująca Studium Nauczycielskiego Markowska i Kindziuk przed parą Czerniecka — Jasiński, również ze Studium Nauczycielskiego. Startowało siedem zespołów.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Radziłowie

SPRZEDA

ze byłej rozlewni wód gazowych i masarni, następujące wyposażenie:

- obciągaczka do wód gazowych,
- saturator,
- rozlewaczka do piwa,
- prasa do szynek drewniana,
- prasa do szynek aluminiowa,
- wyżwiacz do mięsa,
- sparat boleowy,
- bolec „Radykół",
- kleszcze,
- transformator,
- wentylator.

Ww urządzenia są w dobrym stanie. Sprzedaż oferuje zakładom uspołecznionym i osobom prywatnym.

Zgłoszenia prosimy kierować do biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Radziłowie, pow. grajewski. k 2007-1

KOMUNIKATY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie adaptacji magazynu technicznego w Zakładach Mięsnych w Białymstoku przy ulicy Poziomej 2. Roboty należy wykonać w terminie do dnia 25. XII. 65 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ślepy kosztorys wraz z projektem znajduje się do wglądu w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, ul. Poziomka 2, pokój nr 10, w godzinach 9—13. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28. XI. 65 r., godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. XI. 1965 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2013-1

BZGraf. C-2

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim nauczycielom i wychowawcom placówek oświatowo-wychowawczych miasta i pow. Białystok pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele radości i szczęścia w życiu osobistym przesyła

Czesław Trybulski Inspektor Szkolny na m. i pow. Białystok k 2011-1

Wszystkim nauczycielom i instruktorom ZHP, w związku z „Dniem Nauczyciela", dużo sukcesów w trudnej i odpowiedzialnej pracy zawodowej, pomyślności w życiu osobistym — składa

Komenda Chorągwi ZHP w Białymstoku k 2012-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc domowa. Dzieci dorosłe. Białystok, Sosnowa 31. Zgłoszenia po godz. 15. g 4590-1

Przyjmę pomoc domową, Białystok, osiedle Dojlidy, Żurawia 17, Witczyńska. g 4589-1

Odstąpię pokój z kuchnią młodemu małżeństwu. Opłata za rok z góry. Wiadomość: Białystok, ul. Zaściańska 40/3. g 4564-1

Samochód — sprzedam. Sokoły, Kuczmierowski. p 2060-1

„Warszawę" z radiem, w dobrym stanie — sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Czesław Sieńko, Zatyki, poczta Gąski, pow. olecki, Stacja kol. Kijewo. p 2046-1

Okazyjnie sprzedam fortepian krótki „Becker". Oglądać po godz. 13. Białystok, Łabędzia 24. g 4585-1

Sprzedam działkę z prawem budowy przy ul. Dziesięciny 31/1. Wiadomość: Białystok, Pańkowa, blok 2a m 35. g 4566-1

W dniu 11. XI. 65 r. zbiegła klacz karo-gniada, łysina na czole. Kto zatrzyma lub wie o miejscu zatrzymania, proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem na adres: Mruczek Marian, wieś Jałówka, GRN Mielewo, pow. sokólski, lub najbliższy posterunek MO. g 4596-1

Urbański Zygfryd zgubił świadectwo ukończenia VII klasy wydane Szkołę Podstawową we Frąckach. p 2044-1

Kisielewicz Jadwiga zgubiła dowód osobisty, wydany przez KP MO w Hajnówce. p 2038-1

Jutkiewicz Jan. Uległy spaleniu książki ubezpieczeniowe — pracownicza i rodzinna. p 2040-1

Żukowski Wincenty, zam. wieś Krzyżewek, pow. olecki, zgubił numer rejestracyjny AP 4473 motoru „WSK", wydany przez Prezydium PRN w Olecku. p 2047-1

Działkę z prawem budowy, na Wygodzie — sprzedam, Białystok, Sienkiewicza 139 (zakład szklarski). g 4562-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" w Białymstoku, unieważnia zgubiony datownik metalowy o treści: „Stacja benzynowa nr 1182". g 4582-1

Potiepa Bogusław zgubił pozwolenie kat. motocyklowej, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Białej Podlaskiej. p 2073-1

Kondrackiej Szczepan zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną nr G 032051, wydaną przez Zespół Składnic Lasów Państwowych w Augustowie. p 2070-1

Rutkowski Jan zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną nr A 468136, wydaną dnia 14. I. 1963 r. przez PGR Polułtce, pow. sejneński. p 2048-1

Zduńczyk Antoni zgubił prawo jazdy samochodowe i motocyklowe kat. II nr 8109/64, wraz z wkładką kontrolną, wydane przez Prezydium PRN w Kolnie. p 2056-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AM 2714. g 4597-1

Szpital Powiatowy w Suwałkach ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego w budynku Pawilonu H 14 i całkowite wykończenie robót w budynkach gospodarczych tutejszego Szpitala.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w kancelarii tutejszego Szpitala, Suwałki, ul. Kościuszki 101.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, termin składania ofert 18 listopad 1965 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 listopada 65 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2010-1

Pracownika na stanowisko ST. TECHNOLOGA zatrudni od zaraz kierownictwo Warsztatów Szkolnych Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Białymstoku.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 2008-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Dziady", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Upadek cesarstwa rzymskiego", prod. USA (od lat 12), godz. 10, 13.15, 16.30 i 19.45.

„Ton" — „Żołnierz królowej Madagaskaru", prod. polsk. (od lat 16), dod. — „Braterska przyjaźń", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Małpia kuracja", produkcji USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPD-Ton" — nieczynne.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert Orkiestry Symfonicznej, godz. 19.

Kino MO — „Cichy Don" cz. III, prod. radz. (od lat 16), godz. 17 i 19.15.

„Bema" Dojlidy — „Fatima", prod. radz. kol. (od lat 16), godzina 18.

„Kopernik" Starosielce — „Skarb", prod. polsk. (od lat 12), godz. 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego i Dom Pracy II p. czynny codziennie w godz. 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Kolei (ul. Lipowa 10) w godz. 16—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 0-0, informacji nogotowia 22-22

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 15 do 2.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 2.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 68.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 42-24.

Apteka nr 4, ul Mazowiecka, 37, tel. 22-38.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 97, tel 77-83

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 15, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-39, gruźlica — centr.), wenerityczny — (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 19. XI. 1965 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, tel. centr. 53-21 (do 9) — dyżurują oddziały: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Woj. Szpital M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 — oddział położniczy — 57-71.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, Szpital, ul. Warszawska 18 — oddział gruźlicy — tel. 55-81.

RADIO i TELEWIZJA

7.19 Muzyka; 8.30 Koncert solistów; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 „Kalejdoskop kulturalny"; 10.30 „Nowości PWM"; 11.00 „Dr Zabiński przed mikrofonem"; 11.10 Koncert estradowy muzyki radzieckiej; 12.25 „Rolniczy kwadrans"; 13.40 „Swojskie melodie"; 14.00 „Chłopskim piórem" — fragm. wspomnień J. Stryczka; 15.05 Dla uczniów szkół średnich; 15.30 „Od melodii do melodii"; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsi i o wsi"; 19.30 „Mój program na niedzielę"; 20.30 „Legenda — słuch."; 22.45 Kurs j. rosyjskiego.

PROGRAM II

7.15 „Alert na szynach" — rep. dw.; 8.15 Kurs j. francuskiego; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Fuldi: międzynarodowa; 10.25 „Parafrazy na temat ulubionych melodii"; 10.40 Z życia Związku Radzieckiego; 11.30 Koncert muzyki operowej; 12.10 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 12.25 Polska muzyka ludowa; 17.20 „Dom" — odc. pow. K. Bagrinowskiej; 14.30 „Mówi Technika"; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Gra Ork. Łódzkiej Rozgł.; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.10 „Gorące sprawy zimy" — rozm. przed mikrof.; 17.25 Koncert życzeń; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności"; 19.30 Koncert symf.; 20.20 „Wspomnienia ze sceny i zza kulis"; 23.05 „Pierwszy ułamek Melpomeny" — wspomnienia o Teatrze Narodowym.

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.55 Dla kl. VII z cyklu: „Zajęcia techniczne"; 10.25 Przerwa; 12.00 Dla kl. II — „Pies — wój przyjaciel"; 12.15 Przerwa; 16.25 Lekcja j. angielskiego; 16.55 Wiadomości dziennika; 17.00 Dla dzieci: „Kulfon" — muzykalny słoń" — film; 17.10 „Góra" — film prod. polsk.; 17.25 „Z drugiej strony ekranu gr. ekranu"; 17.40 „Sylwetki X Muzy"; 18.10 „Azymut" — wojskowy magazyn międzynarodowy; 18.40 Magazyn „Sztuka"; 19.05 „Wielokropek"; 19.30 Dobranoc; 19.35 Dziennik; 20.00 „Samera pół kobieta"; 20.15 „Marsko" — film fab. prod. USA (19 l.); 21.45 „10 minut recenzji"; 21.55 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów

DOKONUJĄ

● REGENERACJI PRZEMYSŁOWEJ ●

następujących zespołów samochodów marki „Warszawa": przednie zawieszenie, tylny most, wał pędny, rozrusznik, prądnica.

W razie skorzystania z naszej oferty, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na rok 1965 oraz 1966 do Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów — Dział Zbytu, tel. 503-67, Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. k 2192-0

221

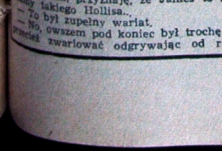

— No, myślę, że pan powinien pomyśleć także trochę o mnie, nie mam zamiaru zostać tu sam jak palec w tym cholernym kraju. Z tego co widzę, mogę powiedzieć, że w lydzień albo nawet wcześniej, John Bull będzie stał na dwóch nogach i skakał do góry. Wolę mu się przyglądać z drugiej strony wody.

— Ale przecież pan jest obywatelem amerykańskim? — No to co z tego? Takim samym Amerykaninem był Jack James, a odsiaduje więzienie w Portland. Na nic mi nie zda powiedzieć w nos brytyjskiemu glinie „panie, jestem obywatel amerykański", bo on ci odpowie, że jest Anglią i obowiązuje angielskie prawo. Ale, ale! Mówił pan mówimy o Jacku Jamesie — to muszę powiedzieć, że pan coś nie bardzo dba o swoich ludzi, mister!

— Jak pan to rozumie? — spytał ostro von Brock.

— No, mówię pan przecież jest ich pracodawcą, nie? Pan jest zatem dbać, żeby im się nic nie stało. Żeby nie chodzili na łeb. A oni zlatują na łeb! A czy pan podał chociaż jednego? Na przykład ten James.

— James jest sam sobie winien. Dobrze pan wie. Był za bardzo samowolny w tej pracy.

— Owszem, przyznaję, że James to zakuty łeb — ale wolny takiego Hollisa...

— To był zupełny wariat.

— No, owszem pod koniec był trochę stuknięty. Można przecież zwariować odgrywając od rana do wieczora

222

jakąś rolę, a do tego jeżeli ze stu facetów gotowych jest oddać cię w ręce policji. No, ale weźmy teraz Steinera. Von Brock drgnął gwałtownie, a jego ogorzała twarz przybladła.

— A co takiego ze Steinerem?

— No, że go dostali w ręce! Tylko tyle. Najechali na jego składzik wczoraj wieczorem, a teraz on i jego papierki są razem w więzieniu w Portsmouth. Pan sobie wyjedzie, a on, bidulka, zostanie sam jak palec i dobrze jeszcze jeżeli ujdzie z życiem. Dlatego właśnie chcę się dostać jak najprędzej za morze.

Von Brock był silnym, bardzo opanowanym mężczyzną, widać jednak było, że ta wiadomość wywarła na nim głębokie wrażenie.

— Jakim sposobem mogli wpaść na Steinera? — mruknął do siebie. To już chyba najgorsze.

— No... może pana spotka jeszcze coś gorszego, mister, bo mają już i mnie na oku...

— Nie! Pan nie mówi tego serio?

— Jak najbardziej serio. Moja gospodyni, tam w Fratton, była przysłuchiwana i wypytywana o mnie, a kiedy się o tym dowiedziałem, pomyślałem, że czas dać nura. Ale jedno mnie zastanawia, mister... W jaki sposób agenci dowiadują się o tym wszystkim? Steiner jest już piątym agentem, który wpada, odkąd z panem współpracuję. A wiem jeszcze o szóstym, chociaż na razie chodzi. Jak pan to wytłumaczy? I jak panu nie wstyd tak gubić ludzi?

Von Brock poczerwieniał jak burak.

— Jak pan śmie mówić do mnie w ten sposób?

— Gdybym się nie ośmielał robić pewnych rzeczy, nie byłbym na pańskiej służbie, mister. Ale powiem panu politycy to, co myślę. Słyszałem, że wasz niemieccy swoje — to mogą go wziąć diabli... nic wam na nim nie zależy!

Von Brock porwał się na nogi.

— Pan ośmiela się twierdzić, że ja wydaję własnych agentów!?

— Nie upieram się wcale, mister — ale gdzieś tu musi tkwić jakiś haczyk i pańska rzecz go znaleźć. W każdym

223

razie nie mam zamiaru ryzykować. Przejadę się do małej Holandii — a im prędzej tym lepiej.

Von Brock z trudem hamował złość.

— Za długo pracowaliśmy wspólnie, aby teraz, w godzinie zwycięstwa się kłócić — powiedział. — Zrobił pan wspaniałą robotę i wiele ryzykował, a ja to oceniam i nie zapomnę. Owszem, niech pan sobie jedzie do Holandii, a później złapie statek z Rotterdamu do Nowego Jorku. Od dziś za tydzień żadna inna linia nie będzie bezpieczna. Wezmę tę pańską książeczkę i zapakuję razem z resztą papierów.

Amerykanin trzymał w ręce małą paczuszkę, ale wcale nie zamierzał jej oddać.

— No, a co z forsą? — spytał.

— Z czym?

— Z forsą... z nagrodą? Pięćset funcików? Kanonier w ostatniej chwili zaczął podgrymaszać i musiałem ułagodzić go dodatkowymi stu dolarami, bo inaczej byłoby marnie ze mną i z panem. „Nie da się zrobić!" — powiedział, a mówił to całkiem serio. I gdyby nie te dodatkowe sto patyków... Mnie samego kosztowało to wszystko razem dwieście funtów, rozumie więc pan, że nie oddam książeczki za mniej jak pięćset.

Von Brock uśmiechnął się z goryczą.

— Pan nie ma, zdaje się, zbyt wysokiego mniemania o moim honorze — powiedział — chce pan dostać pieniądze zanim odda broszurkę.

— No, cóż mister! Interes jest interesem!

— All right. Niech będzie, jak pan chce!

Usiadł przy stole i wypisał czek, który wydarł z książeczki czekowej, ale nie wręczył Amerykaninowi.

— Jeżeli już stoimy na takim stanowisku, panie Altamont — powiedział, to nie rozumiem z jakiego powodu mnie pan? — dodał, spoglądając przez ramię na Amerykanina. O! Czek leży tu na stole. Zastrzegam sobie prawo obejrzenia paczuszki nim pan zainkasuje pieniądze.

Ciąg dalszy nastąpi

Zakończenie wizyty polskiej delegacji w Jugosławii

Ciąg dalszy ze str. 1

krótkie spotkanie z kierownictwem zakładu i radą robotniczą. Dyrektor Jaramaz informuje o problemach zakładu, o formach współpracy z radą robotniczą. Członkowie delegacji zadają szereg pytań, interesują się realizacją w tym zakładzie reformy gospodarczej przeprowadzanej w Jugosławii.

Na zakończenie spotkania przewodniczący polskiej delegacji wspisuje się do księgi pamiątkowej zakładu.

W wielkiej hali fabrycznej zgromadziła się załoga zakładu „ZMAJ" na wiec z udziałem polskiej delegacji partyjno-rządowej. Przybywających **Władysława Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza** i innych członków delegacji robotnicy witają bardzo serdecznie. Padają okrzyki na cześć delegacji, na cześć przywódców obu krajów.

Polskich gości w serdecznych słowach wita przewodniczący rady robotniczej, **Bohdan Cuckovic.**

Wśród gorących oklasków i długotrwałej owacji **Władysław Gomułka** podchodzi do zainstalowanych w hali fabrycznej mikrofonów i wygłasza przemówienie (**tekst przemówienia podajemy na str. 3**).

Słowa I sekretarza KC PZPR słuchane są z uwagą, serdecznie oklaskiwane. Załoga zakładów manifestuje na rzecz dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między Polską i Jugosławią, na rzecz krajów socjalistycznych, które bronią pokoju światowego, na rzecz socjalistycznej Polski.

Żegnana bardzo serdecznie przez załogę, polska delegacja udaje się w drogę powrotną do Belgradu.

O godz. 12.30 w Białym Dworze, rezydencji prezydenta Tito, odbyło się podpisanie wspólnego oświadczenia o rozmowach polsko-jugosłowiańskich. Ze strony polskiej oświadczenie podpisali kierownicy polskiej delegacji: **Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz**, a ze strony jugosłowiańskiej **Josip Broz-Tito.** W czasie uroczystości podpisania oświadczenia obecni byli członkowie obu delegacji oraz dziennikarze.

OBIAD U PREZYDENTA TITO

BELGRAD (PAP) — We wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Jugosławii i sekretarz generalny ZKJ **Josip Broz-Tito** z małżonką podejmowali w Białym Dworze obiadem polską delegację partyjno-rządową.

POLSKA DELEGACJA OPUŚCIŁA BELGRAD

W piątek w godzinach popołudniowych opuściła Belgrad udając się pociągiem w drogę powrotną do kraju delegacja partyjno-rządowa PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem GOMUŁKĄ i członkiem Biura Politycznego KC PZPR premierem Józefem CYRANKIEWICZEM na czele.

Na dworcu belgradzkim delegację polską żegnali przywódcy jugosłowiańscy z prezydentem J. BROZ-TITO i wiceprzewodniczącym SFRJ — A. RANKOVICEM.

III Plenum NK ZSL rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP) — W piątek rozpoczęło się w Warszawie III Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Tematem obrad, które potrwają 2 dni, są zadania Stronnictwa w dziedzinie racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych dla rozwoju produkcji rolnej w latach 1966—70.

Prezes NK Czesław WYCECH poinformował uczestników Plenum o pracach Prezydium i Sekretariatu NK w okresie od 1 stycznia do października br. Przedstawił on niektóre dane świadczące o dalszym rozwoju organizacyjnym ZSL.

Zgodnie z porządkiem obrad Plenum, wprowadzenie do rozesłanego uprzednio referatu Prezydium NK o zadaniach ZSL w dziedzinie pełnego i racjonalnego wykorzystania inwestycji rolnych, wygłosił sekretarz NK Józef OLSZYŃSKI.

W Warszawie obraduje XV Plenum CRZZ

■ SPRAWOZDANIE Z KONGRESU ZW. ZAW. ■ FUNDUSZ ZAKŁADOWY ■ DALSZY ROZWÓJ PKZP

WARSZAWA (PAP) — W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XV Plenum CRZZ. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie z obrad VI Światowego Kongresu Zw. Zaw., zadania organizacji związkowych w rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych ogniwach związkowych i radach robotniczych, omówienie projektu uchwały CRZZ w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym oraz zatwierdzenie niektórych zmian w regulaminie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych i problemy dalszego rozwoju Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący CRZZ — **Ignacy Loga-Sowiński**, który stał na czele delegacji polskiej na VI Światowy Kongres Zw. Zaw., złożył sprawozdanie z obrad tego wielkiego spotkania ludzi pracy pięciu kontynentów.

Z kolei sekretarz CRZZ — **Wiesław Kos** wygłosił referat pt. „O umocnienie organizatorskiej i wychowawczej funkcji związków zawodowych w służbie ludzi pracy".

O nowych zasadach tworzenia funduszu zakładowego poinformował sekretarz Komisji Ekonomicznej CRZZ — **Michał Krukowski**, który przedstawił zarazem kierunki projektowanych zmian dotyczących podziału FZ.

Następnie rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

W Dniu Nauczyciela

Uroczysta akademia wojewódzka

Dziś, tj. w sobotę, 20 bm. o godz. 11 z okazji Dnia Karty Nauczyciela w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się uroczysta wojewódzka akademia. Zasłużeni pedagodzy otrzymają odznaczenia państwowe oraz złote odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego. W części artystycznej wystąpi czechosłowacki zespół estradowy.

Podobne akademie odbędą się w poszczególnych powiatach naszego województwa.

Obchody z okazji Dnia Nauczyciela w naszym województwie już się zaczęły wczoraj. Były to uroczyste apele w szkołach, wieczornice i spotkania z komitetami rodzicielskimi oraz zakładami opiekuńczymi. Większość podobnych imprez odbędzie się w sobotę i niedzielę.

W dalszym ciągu napływa wiele życzeń i podziękowań dla nauczycieli. Za naszym pośrednictwem składa je wszystkim nauczycielom Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMW. (a)

Z okazji Dnia Nauczyciela, w imieniu ludzi pracy Białostocczyzny wszystkim nauczycielom, wychowawcom i administracji szkolnej, serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

składa Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku

Teatr Wielki — otwarty!

Ciąg dalszy ze str. 1

Następnie zabiera głos minister Kultury i Sztuki — **Lucjan Motyka.**

Chcielibyśmy — mówi m. in. — aby wielkość tego Teatru wyrażała się wielkością programu, talentem i sercem twórców, którzy swą sztukę będą prezentować społeczeństwu.

Min. Motyka przecina symboliczną biało-czerwoną wstęgę. Zebrani wchodzą na widownię.

Widzowie zajmują miejsca w wygodnych fotelach. Wśród publiczności widzimy przedstawicieli władz partyjnych i państwowych: **Mariana Spychalskiego, Artura Starewicza**, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — **Wincentego Kraśkę**, ministrów, przewodniczącego Prezydium SRN — **Janusza Zarzyckiego.**

Rozpoczyna się inauguracyjny koncert. Jego program wypełniają utwory artystów, których dzieło weszło do skarbnicy naszej kultury narodowej.

Po koncercie goście przechodzą do pięknie zrekonstruowanych sal redutowych, gdzie znalazło siedzibę Muzeum Teatralne.

Komunikacja na szosach i drogach -bez przeszkód

W dalszym ciągu utrzymuje się dobra sytuacja na szosach i drogach naszego województwa. Nie zanotowano większych zakłóceń w kursowaniu autobusów PKS. Występujące opóźnienia są spowodowane koniecznością zmniejszenia szybkości na skutek oślizłej nawierzchni.

W ub. piątek, 19 listopada do rozsypywania piasku na szlakach komunikacyjnych użyto 16 piaskarek i cztery rozsypywacze. Pracowało ponad 450 dróżników i 20 robotników sezonowych.

Silniejsze podmuchy wiatru spowodowały w powiatach łomżyńskim, zambrowskim i wysokomazowieckim lokalne zamiecie śnieżne. (h)

We Francji rozpoczęła się kampania prezydencka

PARYŻ (PAP) — Od północy z czwartku na piątek kampania wyborcza wkroczyła w oficjalną 14-dniową fazę. Zakończy się ona 3 grudnia o północy, by ostatnie 24 godziny przed wyborami, wolne od wszelkich przemówień i wystąpień wyborczych, umożliwiły obywatelom podjęcie w spokoju decyzji i dokonanie ostatecznego wyboru. 3 grudnia będzie więc dniem ostatnich wystąpień kandydatów, a zarazem jedynym zapewne terminem, w którym zabierze głos generał de Gaulle.

W nocy z czwartku na piątek Krajowa Komisja Kontroli ustaliła także drogą losowania kolejność występień kandydatów przed mikrofonami i kamerami radia i telewizji, zaakceptowała treść afiszów wyborczych oraz symbole, jakimi posługiwać się będą kandydaci w swej propagandzie wizualnej.

Katastrofa kolejowa pod Ozorkowem

Jedna osoba zabita

ŁÓDŹ (PAP) — Pod Piotrkowem, na trasie Łódź — Kutno, 19 bm. we wczesnych godzinach porannych wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy relacji Łódź — Bydgoszcz jadący z dość dużą szybkością, wypadł z szyn na będącym w budowie mostku na odcinku między Ozorkowem a Sierpowem (w miejscu tym obowiązywało ograniczenie szybkości). Lokomotywa, wagon brankardowy i pierwszy wagon z pasażerami wykoszyliy z szyn i przewróciły się na bok na niewysoką skarpę.

W wypadku 1 osoba zginęła na miejscu. 1 pasażer i pomocnik maszynisty zostali ciężko ranni, zaś lżejsze obrażenia odniosło kilkunastu podróżnych.

Nagrody Prez. WRN dla pracowników teatru

W jubileusz 200-lecia Sceny Narodowej Wydział Kultury Prezydium WRN przyznał nagrody pieniężne przedstawicielom dwu białostockich teatrów. Z Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki nagrody otrzymali: dyrektor Jerzy Zegalski, zastępca dyrektora Witold Rósycki, kierownik literacki Lech Piotrowski, aktorzy — **Karina Waśkiewicz, Stanisław Jaszkowski, Krzysztof Ziembiński, Kazimierz Borowicz i Eugeniusz Dziekoński** oraz akustyk Henryk Lipartowski.

W Teatrze Lalek „Świerszcz" wyróżniono: dyrektora **Joannę Piekarską**, zastępcę dyrektora **Piotra Sawickiego** i aktorkę **Halinę Kołpak.**

W rezultacie ostatnich walk

Największe straty USA w Wietnamie

WASZYNGTON — LONDYN (PAP) — Amerykański departament obrony potwierdził w czwartek, że ubiegły tydzień był najbardziej krwawym okresem dla wojsk amerykańskich operujących w Wietnamie południowym. W oficjalnym komunikacie stwierdza się, że w dniach od 8 do 15 listopada br. w wyniku bezpośrednich działań bojowych przeciwko partyzantom poległo 108 Amerykanów, a 258 odniosło rany. Są to najwyższe straty, jakie poniosła armia amerykańska w czasie jednego tygodnia w wojnie wietnamskiej. Korespondent AFP zwraca uwagę, że jest to przede wszystkim wynik bitwy w dolinie Ia Drang w pobliżu granicy kambodżańskiej.

Tym samym — dodaje się w komunikacie — liczba żołnierzy i oficerów amerykańskich, którzy polegli w Wietnamie od stycznia 1961 roku wzrosła do 1.095, a liczba rannych do 5.661.

Z Sajgonu donoszą o intensywnych walkach partyzanckich w delcie Mekongu. Powstańcy zaatakowali lotnisko Tan Hiep (46 km na południowy zachód od stolicy Wietnamu południowego). Korespondent Reutera pisze, że zadali oni „poważne straty" oddziałom reżimowym, które strzegły tego lotniska. Partyzanci ostrzeliwali bazę lotniczą ogniem z moździerzy i karabinów maszynowych, 4 samoloty amerykańskie wyleciały w powietrze, a piąty został uszkodzony. W czasie wycofywania się, partyzanci zniszczyli lub uszkodzili 19 ciężarówek wojskowych.

Starcia indyjsko -pakistańskie

LONDYN (PAP) — Agencje prasowe donoszą, że na pograniczu indyjsko-pakistańskim w ustanym rejonie Radżastanu doszło do nowych zaciętych starć między wojskami obu stron. Trudne warunki terenowe zmuszają obie armie do zastąpienia zwykłych środków transportu wielbłądami.

Z Indonezji

Dalsze represje na Jawie

LONDYN — MOSKWA — DJAKARTA (PAP) — W dniu 19 bm. rano Reuter sygnalizuje dalsze operacje represyjne armii na Jawie przeciwko komunistom i domniemanym zwolennikom zdławionego zamachu stanu z 1 października br. Antara donosi, że w miastach Kebumen i Tjilatjap aresztowano znów przeszło 1400 osób, a wśród nich sześciu działaczy KPI i jednego podpułkownika piechoty morskiej. Wykryto także rzekomo pewną ilość broni. Granicę między Jawą środkową i zachodnią obstawiono kordonem wojska i policji, co ma zapobiec ucieczce niektórych przywódców komunistycznych ze środkowej Jawy uważanej wciąż za centrum podziemnej działalności komunistycznej.

MOSKWA (PAP) — W związku z terrorem przeciwko lewicy szalejącym w Indonezji, dziennik „Prawda" piętnuje złośliwe komentarze amerykańskiej prasy reakcyjnej jako „otwarte podjudzanie elementów prawicowych na korzyść kół rządzących USA".

Dziennik przypomina, że Stany Zjednoczone już od dwudziestu lat usilnie starają się w ten sposób „rozwiązać" problem Indonezji, aby „uratować" ten kraj od „niebezpieczeństwa komunistycznego".

Wizyta Schroedera w Londynie

LONDYN (PAP) — Bońskí minister Spraw Zagranicznych Schroeder odbył w piątek rozmowę z premierem Wilsonem, która trwała około 45 minut, a wkrótce potem spotkał się z szefem Foreign Office, Stewartem.

W Londynie panuje zgodna opinia, że głównym przedmiotem rozmów Schroedera z ministrem brytyjskim jest sprawa nierozpowszechniania broni nuklearnej, zagrażająca zachodnioniemieckim planom uzyskania udziału w broni atomowej.

Sytuacja w Rodezji komplikuje się

DAR ES SALAM (PAP) — Agencje prasowe donoszą, że na terenie Rodezji zanotowano dalsze wydarzenia świadczące o komplikowaniu tamtejszej sytuacji. Przeciwko polityce SMITHA wystąpili już nawet ci Afrykanie, którzy współpracowali z nim dotychczas i zajmowali miejsca w 65-osobowym parlamencie. Przywódca 10 kacyków, który miał rzekomo reprezentować Afrykanów, niejaki GONDO oświadczył, że nie zasiądzie przy stole konferencyjnym z członkami gabinetu Smitha dla dyskutowania przyszłości Rodezji. Z tego rodzaju propozycją wystąpił Smith jeszcze przed tygodniem.

Pewien wzrost napięcia zaobserwowano w mieście Bulawajo, gdzie ponad 2 tys. afrykańskich kolejarzy opuściło pracę przeprowadzając strajk protestacyjny. Część transportu kolejowego została sparaliżowana, a na ulice Salisbury i Bulawajo wyszły nowe patrole policji rodezyjskiej.

W Londynie opublikowane zostało oświadczenie przedstawiciela Afrykańskiej Partii Narodowowyzwoleńczej ZAPU, Komunikat stwierdza, że czterech Afrykanów zostało zabitych a wielu odniosło rany, bądź zostało aresztowanych podczas demonstracji w Salisbury i Bulawajo.

Partia ZAPU stwierdza, że w czasie starć zginął także jeden biały policjant, a kilku ciężko raniono. Bojownicy o wolność — stwierdza oświadczenie — zaatakowali z zasadzki nocny patrol czterech białych żołnierzy na rzecz Zambezi. Partia ZAPU podaje, że aresztowani Afrykanie zostali umieszczeni w trzech nie używanych kopalniach.

POGODA

SOBOTA — zachmurzenie duże, okresami śnieg. Temperatura nocą minus 16 st., dniem minus 8. Wiatry słabe do umiarkowanych, z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

NIEDZIELA — zachmurzenie duże, okresami śnieg. Temperatura bez większych zmian.

W dniu 18 listopada 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

JÓZEF TASZAREK

długoletni pracownik Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Białymstoku.

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika oraz nieodżałowanego Kolegę.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy.

k 2025-1